

PATRYCJA KRYSIAK  
Uniwersytet Wrocławski

**Problem przekładalności polskich i francuskich terminów językoznawczych w badaniach porównawczych nad feminizacją języka i nazwami żeńskimi – na przykładzie badań nazw żeńskich notowanych przez polskie i francuskie słowniki ogólne**

**The Problem of Translatability of Polish and French Linguistic Terms in Comparative Studies on the Feminization of Language and Feminine Nouns Denoting Women:  
On the Example of Studies of Feminine Nouns  
Recorded by Polish and French General Dictionaries**

**Abstract**

The article presents the diversity and scope difference of Polish and French linguistic terms appearing in works devoted to the language feminization. The author quotes the terms most often used in Polish and French literature on the subject, discusses their scope and tradition of use. Different ways of understanding the concept of feminization are analyzed. The aim of the article is an attempt to organize the terminological chaos faced by researchers who want to conduct contrastive research on multilingual material. The problem encountered in comparative research involves establishing a common scope to which the terms refer and interpreting the differences. The question arises whether Polish and French researchers, when using freely the terms *nazwy żeńskie/les formes féminines/féminisation*, really mean the same thing. The author tries to answer the question of how to compare Polish and French exponents of femininity, especially for the purposes of quantitative lexicographic research, and whether Polish male lexemes with immobilized inflection should be considered female names in comparative research, analogically to French epicene nouns? Perhaps due to the lack of semantic symmetry between the terms, one study should develop different criteria for the analysis of Polish and French lexical material.

*Keywords:* language feminization, terminology, contrastive research, Polish, French

## Wprowadzenie

Dyskusje nad sposobem określania kobiet ze względu na pełnioną funkcję, wykonywany zawód czy piastowane stanowisko oraz nad metodami (i potrzebą) eksplikacji żeńskości w języku toczą się obecnie nie tylko na łamach językoznawczych czasopism. Terminologia naukowa, wykorzystywana przynajmniej od początków XX stulecia w badaniach lingwistycznych nad kategorią rodzaju gramatycznego i sama w sobie ewoluująca w związku z pojawieniem się w językoznawstwie nurtu badawczego określanego mianem lingwistyki płci, przenika do języka potocznego. W debatach, w które angażuje się cała opinia publiczna, językoznawcze terminy podlegają oswojeniu, a nawet rozmyciu – odnieść bowiem można wrażenie, że takie pojęcia, jak *feminatyw*, *feminatywum*, *nazwa żeńska* czy wreszcie potoczna *żeńska końcówka* są synonimami i można używać ich wymiennie. Badacze i badaczki stawiający sobie za cel naukowe scharakteryzowanie problemu feminizacji w języku muszą ściśle określić zakres stosowanych w analizach pojęć, aby uniknąć terminologicznego chaosu. Odpowiednie zdefiniowanie terminów niesie bowiem ważne konsekwencje, przede wszystkim dla metodologii prowadzonych badań, możliwości trafnego określenia ich celu, przedmiotu i obiektu, postawienia właściwych pytań badawczych i hipotez. Ów porządek terminologiczny wydaje się jeszcze istotniejszy w analizach porównawczych, w których zestawia się fakty i zjawiska językowe pochodzące z różnych języków i na podstawie tego zestawienia wyciąga wnioski. Każdy bowiem z tych języków w odniesieniu do zjawiska będącego przedmiotem badań wykształcił własną siatkę pojęć i konwencje terminologiczne<sup>1</sup>.

Odpowiedni wybór i zdefiniowanie terminów używanych w polsko- i francuskojęzycznych pracach poświęconych feminizacji języka okazały się konieczne w przeprowadzanych niedawno badaniach konfrontatywnych współczesnej leksykografii ogólnej<sup>2</sup>. Celem pracy była prezentacja różnic tendencji współczesnego słownikarstwa polskiego i francuskiego w zakresie notowania nazw żeńskich, zestawienie pojawiających się w pracy leksykografów problemów praktycznych i krytyczna ocena ich najczęściej stosowanych w polskiej i francuskiej tradycji rozwiązań (dotyczących traktowania nazw żeńskich – m.in. włączania form feminatywnych do siatki haseł słownika, metod hasłowania, ukształtowania definicji, doboru przykładów). Jako materiał badawczy posłużyły korpusy pięciu najnowszych polskich i francuskich słowników ogólnych, tj. *Inny słownik języka polskiego* pod redakcją Mirosława Bańki (2000), *Uniwersalny słownik języka polskiego* PWN (2006), *Wielki słownik języka polskiego* PWN (2018), *Le Petit Robert de la langue française* (2017) oraz *Le Petit Larousse illustré* (2017). Pierwszy etap pracy polegał na selekcji i ekscerpacji jednostek leksykalnych spełniających kryterium bycia nazwą żeńską, a zatem mogących stanowić właściwy przedmiot analizy. Był to etap kluczowy z punktu widzenia zasadności prowadzenia

1 Zofia Kozłowska zwraca uwagę na swego rodzaju „niewspółmierność siatek pojęciowych i systemów terminologicznych”, „niekompatybilność systemów pojęciowych w różnych językach”, która przysparza kłopotów zarówno badaczom, jak i tłumaczom tekstów naukowych. Tymczasem wybór terminów operacyjnych stosowanych podczas badań porównawczych polega – podobnie jak w przypadku tłumaczenia tekstu naukowego – na „ustaleniu odpowiedników w tekstach danej dziedziny” (Kozłowska 2007: 133–134).

2 Leksykograficzny opis nazw żeńskich w najnowszych, tj. publikowanych po 2000 r. polskich i francuskich słownikach ogólnych, był przedmiotem rozprawy doktorskiej autorki niniejszego artykułu. W momencie opracowywania artykułu nakładem Oficyny Wydawniczej ATUT ukazuje się drukiem monografia podoktorska poświęcona miejscu nazw żeńskich i feminizacji języka w polskich i francuskich dziełach leksykograficznych (Krysiak 2020). Przedkładany artykuł jest syntezą rozstrzygnięć definicyjnych i założeń metodologicznych przyjętych w przeprowadzonej analizie porównawczej, które bezpośrednio wpłynęły na kształt i rozmiar zgromadzonego korpusu nazw żeńskich.

badania kontrastywnych na materiale polsko-francuskim – od właściwego zakwalifikowania tych jednostek do korpusu badawczego zależały przede wszystkim wyniki analizy ilościowej i odpowiedź na pytanie, czy udział nazw żeńskich w makrostrukturze słowników (zblizonych pod względem objętości) jest podobny w obu językach, czy też może francuszczyzna wykazuje w tym aspekcie przewagę nad językiem polskim. Należało zatem jednoznacznie określić, jaki jest właściwy zakres terminów stosowanych w polskich i francuskojęzycznych pracach związanych z tematyką feminizacji i asymetrii rodzajowo-płciowych, czy terminy (choć formalnie ekwiwalentne, tj. *feminizacja*, *féminisation*, *feminywum*, *le nom féminin*) odsyłają do podobnych faktów językowych i – wreszcie – jak powinny wyglądać kryteria analizy stosowalne i adekwatne dla obu systemów językowych.

Poniżej przyjrzymy się terminom najczęściej stosowanym w polskiej i francuskiej lingwistyce płci w odniesieniu do problemu oznaczania żeńskości. Ukażemy ich uzualne uwikłania, a następnie przeanalizujemy wątpliwości, które pojawiają się podczas etapu przygotowawczego analizy kontrastywnej.

### **Forma językowa a zachowanie językowe – polska i francuska perspektywa terminologiczna**

Prowadzący badania kontrastywne nad polskimi i francuskimi rzeczownikami nazywającymi kobiety konfrontuje się z pierwszymi problemami terminologicznymi jeszcze na etapie przedwstępnym, podczas zapoznawania się z polską i francuską literaturą przedmiotu<sup>3</sup>. Łatwo zauważyć, iż podczas gdy w polskim językoznawstwie i w polskiej debacie publicznej przede wszystkim mówi się o przedmiocie sporu czy lingwistycznej refleksji – *nazwach żeńskich*, *feminywach*, potocznie *żeńskich końcówkach*, w badaniach francuskojęzycznych zdecydowaną przewagę frekwencyjną ma termin *féminisation* (*feminizacja*) odnoszący się do całego zjawiska, jakim jest przywracanie symetrii rodzajowej w języku, systematyczne urabianie nazw żeńskich od męskich. Można zatem powiedzieć, że w polskiej tradycji nacisk położony jest na formę językową, ocenianą pod względem normatywnym, użytecznościowym, ideologicznym czy wreszcie estetycznym, w piśmiennictwie francuskim natomiast od lat 80. XX w. przedmiotem refleksji jest konkretny proces czy też działanie językowe ukierunkowane na zmianę utrwalonych zwyczajów. Francuska *féminisation* na przestrzeni kilkudziesięciu lat stała się terminem tak oswojonym, że z powodzeniem stosuje się go zarówno w dyskusji naukowej, jak i w medialnych polemikach, politycznych traktatach i aktach prawnych czy w nieakademickim dyskursie feministycznym i antydyskryminacyjnym.

Termin *feminizacja*, będący dosłownym tłumaczeniem z języków zachodnich, również zdobywa w Polsce popularność, choć obecny jest stosunkowo od niedawna (właściwie dopiero w opracowaniach opublikowanych po przełomie XX i XXI w., zob. Krysiak 2020: 54) i ograniczony do piśmiennictwa naukowego – szczególnie tych publikacji, które pozostają w nurcie lingwistyki płci, a zatem dziedziny językoznawstwa dość młodej na polskim obszarze językowym, gdzie dominuje feministyczny punkt widzenia, styl krytyki i refleksji.

3 Tymczasem nieporozumienia terminologiczne (wynikające m.in. ze zróżnicowania terminologii w ramach różnych języków) utrudniają nierzadko prowadzenie działalności naukowej, o czym pisze Jacek Tomaszczyk (2017: 391–393).

### Zakres terminów nazwy żeńskie i feminatywa oraz ich ekwiwalentów francuskich *les formes féminines*, *les (noms) féminins* – słowotwórstwo czy fleksja?

W polskojęzycznych i francuskojęzycznych publikacjach najczęściej stosowanymi terminami określającymi rzeczowniki nazywające kobiety są: w języku polskim – nazwy żeńskie, *feminatywy/feminatywa*, w języku francuskim – *les formes féminines*, *les (noms) féminins*. Podstawowym problemem związanym z tymi terminami jest zakres (tematycznie wąski lub szeroki) tychże pojęć oraz funkcjonowanie zjawisk językowych, do których się odnoszą, na różnych poziomach języka – fleksji, słowotwórstwa i składni.

W polskim językoznawstwie terminy nazwy żeńskie oraz *feminatywa/feminatywy* używane są właściwie wymiennie w odniesieniu do takich form, jak *ministra*, *fryzjerka*, *doktorka*, *kucharka*, *sprzedawczyni* itd. Szczególnie rozpowszechniony, niejako tradycyjny i niebudzący wątpliwości formalnych jest termin pierwszy, tj. nazwy żeńskie – to właśnie on pojawiał się w pracach poświęconych żeńskim wariantom nazw osobowych i określeń kobiet ze względu na wykonywane zawody i funkcje jeszcze na początku XX wieku, przy czym były to prace niemotywowane jeszcze poglądem o androcentrycznym charakterze zjawisk językowych, leżącym u podstaw feministycznej krytyki języka. Termin *feminatywa* w postaci wciąż niestabilizowanej (m.in. u Marka Łazińskiego (2006) spotykamy jego wariant *feminatiwa*) zaczął pojawiać się w polskim językoznawstwie w XXI wieku wraz z rosnącą popularnością nurtu lingwistyki feministycznej i postulatów przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu oraz językowemu. Tymczasem w analogicznych kontekstach we francuszczyźnie stosuje się wymienione wyżej terminy niezależnie od nurtu badawczego, zarówno przez badaczy reprezentujących lingwistykę feministyczną, jak i inne odmiany językoznawstwa.

Terminy nazwy żeńskie i *feminatywa* na polskim gruncie wykazują bardzo mocną proveniencję słowotwórczą. Jedną z najczęściej cytowanych definicji terminu nazwy żeńskie sformułował Łaziński (2006: 246). Są to „rzeczowniki nazywające kobiece zawody i funkcje, najczęściej derywowane od nazw męskich z sufiksem kategorii *feminativum* lub bezpośrednio od czasowników z sufiksem złożonym kategorii wykonawców czynności”. Są to zatem takie leksemy, jak *dziennikarka* (derywowana sufiksalnie za pomocą przyrostka *-ka* od męskiego leksemu *dziennikarz*), *kierownicza* (derywowana od nazwy *kierownik* za pomocą cząstki *-ka* lub tworzona od czasownika *kierować* z sufiksem *-niczka*), termin natomiast nie odnosi się do nazywających kobiety rzeczowników z unieruchomieniem fleksyjnym typu *ta redaktor*, *ta psycholog* ani określeń z towarzyszącym leksemem *pani*. Wroclawska językoznawczyni Agnieszka Małocha-Krupa proponuje bardzo podobną definicję: zdaniem badaczki nazwy żeńskie to formy nazywające kobietę, które posiadają morfologiczny wyznacznik żeńskości, będąc albo derywatami (przyrostkowymi lub paradygmatycznymi) od męskich podstaw słowotwórczych (większość), albo są niederywowane, ponieważ ewentualne nazwy męskie stanowiące podstawę nie funkcjonują i nie funkcjonowały w obiegu społecznym (Małocha-Krupa 2013: 95). Ten drugi przypadek to takie leksemy jak *sufrażystka*, *pracznica* czy *przedszkolanka*.

Okazuje się, że w przypadku francuskich *formes féminines* sytuacja jest bardziej skomplikowana. Częstokroć wskazuje się na również słowotwórczy aspekt problemu nazw żeńskich, nie brakuje jednak argumentów przemawiających za fleksyjnym i syntaktycznym charakterem większości środków wyrażania żeńskości w zakresie rzeczowników osobowych. Niektóre cząstki (przede wszystkim *-e* w takich formach jak *présidente*, *enseignante*) przyłączane do nazw męskich mogą być bowiem traktowane jako fleksyjne lub słowotwórcze. Z jednej strony autorzy prac poświęconych zagadnieniu niekoniecznie deklarują chęć

rozstrzygnięcia i zdefiniowania granic fleksji i słowotwórstwa w obszarze nazewnictwa kobiet; z drugiej strony natomiast chęć ta wydaje się zasadna, biorąc pod uwagę fakt, iż niektóre francuskie nazwy osobowe są nimi sekundarnie, a prymarnie wykazują cechy przymiotników i imiesłowów (*malade, jeune, député* itd.). Jest to także ważne z punktu widzenia badacza decydującego się na zestawienie danych językowych w postaci polskich nazw żeńskich i francuskich formes féminines – zawężenie ekscerpcji wyłącznie do form uznawanych w obu tradycjach językoznawczych za formacje stricte słowotwórcze implikowałoby wybór z siatki haseł słownikowych tylko tych francuskich nazw żeńskich, w których występują afiksy *-esse* (*hôtesse*) i *-ine* (*speakerine*), których udział we wszystkich francuskich morfologicznych wykładnikach żeńskości jest dziś niewielki<sup>4</sup>. Ze względu na brak jednoznacznych ustaleń w pracach francuskich – podkreśla się wręcz, że cząstka *-e* powinna być traktowana jako afiks żeński niezależnie od swego fleksyjnego czy słowotwórczego rodowodu (Elmiger 2008: 76; Houdebine 1992: 158) – warto przyjąć na potrzeby aktualnego badania, iż francuskie nazwy żeńskie to rzeczowniki o ustalonym żeńskim rodzaju gramatycznym, podobnie jak w przypadku polszczyzny niederywowane od podstaw męskoosobowych (*mère, sœur*) lub derywowane z obecnym wykładnikiem żeńskości, którym może być zarówno końcówka fleksyjna, jak i afiks słowotwórczy. Ponadto we francuskojęzycznych badaniach za interesujące nas rezultaty tzw. feminizacji minimalnej uznawane są również rzeczowniki oburodzajowe (*noms épiciènes*) występujące z żeńskim przedimkiem i wymagające żeńskiego uzgodnienia składniowego (*ministre, optimiste, journaliste, lexicographe*).

### ***Féminisation minimale* a tzw. homonimiczne nazwy żeńskie. Problem z francuskimi rzeczownikami oburodzajowymi**

W języku polskim informacja o płci jest wyrażana w różnoraki sposób: za pomocą środków leksykalnych (zwłaszcza w przypadku form wyłącznie żeńskich, niederywowanych, takich jak *matka, ciotka, córka* itd.), słowotwórczych, lecz także składniowych i fleksyjnych. Z tego powodu niektórzy badacze do kategorii nazw kobiet zaliczają takie konstrukcje, jak w zdaniach: *Dyrektor Anna Kowalska podpisała rozporządzenie. Pani kurator przyszła na wizytację*. Leksemy pierwotnie męskoosobowe, w przypadku których unieruchomienie fleksyjne pozwala na żeńską referencję szczegółową, choć niewątpliwie są nazwami kobiet, niekoniecznie bywają określane terminem *nazwy żeńskie*. Niektóre pozycje metaleksykograficzne omawiające problem hasłowania jednostek leksykalnych mówią o tzw. homonimicznych nazwach żeńskich (HNŻ) typu np. *redaktor, dyrektor* – „leksemach równokształtnych z nazwami tytułów, zawodów i stanowisk używanych w odniesieniu do mężczyzn, ale występujących w zdaniu z żeńskimi formami czasowników, przymiotników i mających pełny synkretyzm w zakresie przypadku w liczbie pojedynczej” (Żmigrodzki 2008: 172–173). Generalnie wskazuje się jednak, iż żeńskie uzgodnienie składniowe i nieodmienność nie są czynnikami wystarczającymi do uznania tych rzeczowników za żeńskie sensu stricto (Łaziński 2006: 227–230). Należy wspomnieć, że nie tylko w badaniach językoznawczych, lecz także w dyskursie publicznym konstrukcje analityczne typu *pani doktor, pani profesor* nie są uznawane za realizację postulatów feminizacji języka i językowej równości płci. Nazwami żeńskimi nie są w polskiej tradycji również tzw.

4 Analiza siatki haseł słowników francuskich wykazała, że nazwy na żeńskie na *-esse* i *-ine* stanowią w korpusie *Le Petit Robert* łącznie 0,97% wszystkich notowanych formacji żeńskich, w przypadku *Le Petit Larousse illustré* – odpowiednio 1,11% (Krysiak 2020: 171, 175).

rzeczowniki wspólnorodzajowe typu *sierota, jąkała, burczymucha, osoba, jednostka* – ich żeński wariant rodzajowy (widoczny w zestawieniu z zaimkiem wskazującym *ta*) nie ma wyłącznie żeńskiej referencji i może odnosić się do obu płci (Horodeńska-Ostaszewska 2006: 182).

Kwestia rzeczowników wspólnorodzajowych (epicenów) w języku francuskim może powodować wątpliwości badawcze podczas zestawiania polskich i francuskich nazw żeńskich. Oburodzajowość w rozumieniu polonistycznym oznacza bowiem brak nacechowania pod względem płci (Horodeńska-Ostaszewska 2006: 183) i, nawet w przypadku żeńskiego uzgodnienia składniowego, nieoczywistą i niebezwątkową referencję żeńską. Tymczasem we francuskich pracach badawczych z nurtu lingwistyki płci częściej wskazuje się na inne znaczenie *noms épiciens* – są to nie tylko rzeczowniki o selektywnej kategorii rodzaju (męskie lub żeńskie niezależnie od płci osoby, do której się odnoszą), lecz także nazwy o ustabilizowanej, niezmiennej postaci morfologicznej wyrażające rodzaj naturalny – w zależności od referencji – za pomocą odpowiedniego męskiego lub żeńskiego przedimka (*un ministre, une ministre*). Ich żeński wariant rodzajowy wyrażany poprzez towarzystwo żeńskiego rodzajnika i obligatoryjne żeńskie uzgodnienie składniowe ma jednoznaczną referencję i może odnosić się wyłącznie do kobiet, a to z kolei oznacza, że może być kwalifikowany jako feminatywum w badaniach porównawczych (Becquer 1999: 16; Krysiak 2020: 115)

Na tym jednak problemy się nie kończą. Formy z żeńskim przedimkiem typu *une ministre, une journaliste, une photographe, une juriste* bywają przez polskich językoznawców (znających język francuski) uznawane za ekwiwalent polskich konstrukcji analitycznych typu *pani profesor, pani doktor, pani redaktor* oraz rzeczowników męskich z unieruchomioną fleksją, którym towarzyszy częstokroć żeński zaimek wskazujący i żeńskie uzgodnienie składniowe, jak np. w zdaniu *Ta nowa minister zabrała głos*<sup>5</sup>. W pewnym sensie zestawienie tych zjawisk nie dziwi – w obu językach forma określająca kobietę pozbawiona jest eksplicytnych wykładników słotwórczych, a przecież ustaliliśmy już, że nazwy żeńskie to przede wszystkim formacje słotwórcze, a nie efekty zabiegów fleksyjnych i składniowych. Skoro zatem po stronie polskiej ekscerpcji ze słowników nie poddano analityzmów i tzw. HNŹ, należałoby zadać pytanie, czy wykluczeniu nie powinny również ulec francuskie epicena.

Można wymienić kilka powodów, dla których odpowiedź będzie raczej negatywna. Po pierwsze, francuskie epicena typu *ministre, juriste, journaliste* itd. w wypadku odniesienia do kobiet wymagają uzgodnionych w rodzaju żeńskim determinantów (i nie wywołuje to kontrowersji wśród badaczy i użytkowników języka), podczas gdy nie dla wszystkich polskich językoznawców i językoznawczyń zdanie *Ta nowa minister zabrała głos* jest przykładem użycia właściwego rzeczownika rodzaju żeńskiego (nazwy żeńskiej) – to raczej ilustracja zaburzonej zgody rodzajowej dla rzeczownika męskoosobowego i składni *ad sensum* (Łaziński 2006: 241). Zauważmy też, że dla francuskich epicenów w liczbie mnogiej wciąż naturalne i poprawne jest żeńskie uzgodnienie składniowe (*Les nouvelles ministres sont arrivées*), a w przypadku polszczyzny przykłady użyc form męskoosobowych odnoszących się do kobiet są zdecydowanie rzadkie, budzą również wątpliwości natury poprawnościowej (jak w zdaniu *Spotkałem się z dwiema dyrektor*, Żmigrodzki 2008: 183). Po drugie, trudno jednoznacznie ustalić, które polskie rzeczowniki męskoosobowe w referencji żeńskiej dopuszczają składnię *ad sensum* – w polskich słownikach informacja o odniesieniu

5 Zestawienie francuskich epicenów i polskich rzeczowników rodzaju męskiego denotujących kobiety odnajdujemy m.in. u Haliny Lewickiej (1952).

żeńskim obecna jest w stosunkowo niewielu męskich hasłach, z reguły w przypadku rzeczowników denotujących funkcje publiczne<sup>6</sup>.

Najważniejsze argumenty za włączeniem francuskich epicenów do gromadzonego polsko-francuskiego korpusu nazw żeńskich i wykluczeniu z niego polskich form analitycznych i męskoosobowych użytych w referencji żeńskiej są dwojakiej natury – z jednej strony dotyczą morfologii francuskich rzeczowników oburodzajowych, z drugiej natomiast wiążą się z różnymi możliwymi odniesieniami terminu *feminizacja* (*féminisation*) w obu językach i z istnieniem pojęcia tzw. feminizacji minimalnej (*féminisation minimale*), nieistniejącego w polszczyźnie.

Zdecydowana większość francuskich epicenów zakończona jest niemym *-e* (*ministre, dentiste, juriste* itd.), które powoduje udźwięcznienie wygłosowych spółgłosek. W konsekwencji następuje systemowa blokada żeńskiej cząstki *-e* (będącej, jako afiks słowotwórczy, zjawiskiem wystarczającym do uznania powstającej formacji za nazwę żeńską), która może być dołączana tylko do spółgłosek i do *-é*. Pod względem wymowy i budowy epicena przypominają zatem paradygmatyczne formacje żeńskie typu *présidente* czy *préfète* (bezdyskusyjnie uznawane za *formes féminines*). Są zatem realizacją tego samego wzorca derywacyjnego, co standardowe francuskie feminatywa<sup>7</sup>. Co więcej, są one we francuszczyźnie ogromnie liczne – zrezygnowanie z włączenia ich do korpusu wiązałoby się z odrzuceniem znacznej części nazw osobowych, których referencja żeńska była w badanych słownikach eksplicytnie oznaczana. Należy do nich wiele internacjonalizmów, których formalne i znaczeniowe ekwiwalenty w postaci „nieproblematycznych” feminatywów odnajdujemy w polskich słownikach (por. *dentiste* – *dentysta, dentystka; optimiste* – *optymista, optymistka*). Nieuwzględnienie francuskich epicenów prowadziłoby do błędnych wniosków w tej części badań, w której opracowywano porównawczą typologię leksykalno-semantyczną zgromadzonych polskich i francuskich nazw żeńskich.

Warto także odnotować, że o ile polskie formy analityczne typu *pani premier, pani redaktor* oraz maskulina stosowane w odniesieniu do kobiet nie są obecnie traktowane jako zdobycze feminizacji i przejaw likwidowania językowej niewidzialności kobiet ani w badaniach językoznawczych, ani w debacie publicznej, o tyle francuskie *une ministre, une dentiste, une juriste* postrzegane są jako jeden z bardzo produktywnych i zalecanych mechanizmów feminizacji; wywołują kontrowersje tak samo jak formy sufiksalne. Jest to tzw. *feminizacja minimalna* lub *feminizacja przez rodzajnik* (*féminisation minimale, féminisation par article*), a zatem – można by powiedzieć – pewien kompromis, jednak wciąż to jest feminizacja (Houdebine 1992: 158). Jak widać na tym przykładzie, terminy *nazwy żeńskie* i *feminizacja*, choć formalnie ekwiwalentne w obu tradycjach badawczych, nie są identyczne zakresowo. W polskim językoznawstwie najczęściej bowiem uznaje się, że albo coś jest feminatywum, albo nim nie jest; we francuskiej literaturze przedmiotu feminizacja i wynikające z niej zabiegi tekstowe mają różne stopnie intensywności, są jednak tak samo pożądane.

6 W przypadku *Uniwersalnego słownika języka polskiego* jest to 26 rzeczowników oznaczających tytuły i godności (Krysiak 2020: 274).

7 Szerzej na ten temat: (Krysiak 2020: 115–117).

## Różnice znaczeń badanych określeń kobiet

Obserwacja możliwych desygnatów rzeczowników, do których odnosi się pojęcie *nazwy żeńskiej* w języku polskim czy problem *féminisation* w języku francuskim, również prowadzi do interesujących wniosków dotyczących koniecznych kroków przygotowujących badania porównawcze. Czy ze słowników należy wyselekcjonować wszystkie rzeczowniki spełniające wszystkie strukturalne, gramatyczne kryteria *feminitywum* i jedno znaczeniowe, bardzo uogólnione, tj. określenie kobiety? Może kryterium znaczeniowe powinno zostać uszczegółowione?

Analiza polskiej literatury poświęconej zagadnieniu pozwala zauważyć, że czasem ten sam badacz lub badaczka ogranicza zakres referencjalny nazw żeńskich jedynie do wykonywanych przez kobiety zawodów i funkcji, a w innych fragmentach pracy zakres ten znacznie rozszerza, mówiąc o żeńskich wariantach nazw wykonawców czynności oraz osobowych nazw charakterystycznych (np. Łaziński 2006: 246). Barbara Batko-Tokarz (2012: 187) stwierdza, że *feminitywa* to termin bardzo ogólny, natomiast „badacze najczęściej miejsca poświęcają obecnie nazwom zawodów, stanowisk i związanych z tym tytułów”, gdyż to właśnie te nazwy wywołują największe kontrowersje. Inne *feminitywa* bywają pomijane, nieuwzględniane w opracowaniach problemu asymetrii rodzajowych w języku, choć niewątpliwie asymetria ta dotyczy nazewnictwa kobiet w szerszej perspektywie.

Pod tym względem polskie konotacje terminu *nazwy żeńskie* pokrywają się ze zwyczajem francuskim – zarówno we francuskim językoznawstwie, jak i w pracach bardziej zaangażowanych społecznie i politycznie na pierwszy plan wysuwają się rozważania na temat nazewnictwa kobiet piastujących stanowiska i funkcje publiczne, wykonujące określone zawody czy posiadające tytuły. Do tej sfery właśnie w analizach poświęconych nazwom żeńskim i feminizacji języka ogranicza się problem asymetrii rodzajowo-płciowej, pomija się natomiast często inne nazwy wykonawców czynności, nosicieli cech czy nazwy odmężowskie. Ciała doradcze, takie jak Rada Języka Polskiego czy Akademia Francuska, publikują swoje stanowiska w sprawie „żeńskich form nazw zawodów i tytułów” (RJP 2012), „feminizacji nazw zawodów, funkcji, stopni i tytułów” (AF 2014); w języku francuskim powstają publikacje naukowe i poradniki o charakterze popularnonaukowym (funkcjonujące również jako oficjalne dokumenty i rekomendacje dla władz i instytucji publicznych), w których problematyka wykładników żeńskości w nazwach zawodów i funkcji jest zasadnicza i wyraża się ją już w tytule (zob. m.in. Becquer 1999; Dister & Moreau 2009; Houdebine 1992 i 1998; Paveau 2002). O nazwach żeńskich zawodów i funkcji traktuje również duża część publikacji w języku polskim (zob. m.in. Klemensiewicz 1957; Krysiak 2016). W niektórych z kolei pracach używających terminów *nazwy żeńskie* oraz *feminitywa* nie została przytoczona żadna definicja zakresowa nazw żeńskich, lecz temat funkcji i tytułów niejako wysuwa się w nich na pierwszy plan (zob. Woźniak 2014; Grochowska & Wierzbička 2015).

W obu tradycjach badawczych nie brakuje jednak uznanych publikacji, których autorzy i autorki zwracają uwagę na szerszy zakres terminów *nazwy żeńskie*, *formes féminines* i *féminisation* (Khaznadar 2015; Larivière 2001). Do tych właśnie rozstrzygnięć skłaniamy się w niniejszej pracy, uznając, że zagadnienie feminizacji nie ogranicza się do żeńskich wariantów nazw zawodów i tytułów, lecz obejmuje również określenia kobiet ze względu na przynależność narodową, pochodzenie, wyznanie, przekonania, właściwości psychiczne i fizyczne, wykonywane czynności (Kubiszyn-Mędrala 2007: 31).



## Podsumowanie

Kwestia stosowanej terminologii i przekładalności polskich i francuskich terminów językoznawczych używanych w odniesieniu do rzeczowników osobowych denotujących kobiety okazuje się jednym z najważniejszych zagadnień i problemów w badaniach porównawczych opartych na materiale językowym (w tym wypadku słownikowym). Mimo różnic tradycji stosowania właściwych pojęć podstawowa trudność polega nie tyle na jednoznacznym wskazaniu ekwiwalentów pojęciowych w obu językach, ile raczej ich desygnatów. Francuszczyzna i polszczyzna nie dysponują bowiem idealnie symetrycznymi sposobami wyrażania żeńskości. Może się zatem zdarzyć, iż polscy i francuscy badacze dość swobodnie operujący terminami przekładanymi z języka na język, brzmieniowo i morfologicznie zbieżnymi (*feminizacja, féminisation, feminatywa, les formes féminines*) nie zawsze mówią dokładnie o tym samym.

W związku z częstą asymetrią zakresową polskich i francuskich pojęć nie jest możliwe opracowanie jednolitego systemu kryteriów, którym bezwyjątkowo i automatycznie podlegałyby podczas analizy zgromadzony polski i francuski materiał językowy. Warto zachować pewną elastyczność i uwzględnić podczas ekscerpacji – kolejno polskich, a następnie francuskich rzeczownikowych określeń kobiet – to, co w obrębie tych dwóch różnych języków stanowi dla jego użytkowników (również językoznawców) definicję nazwy żeńskiej i realizację postulatów zniesienia braku symetrii rodzajowo-plciowej w języku. Ostatecznie zatem w polskiej części korpusu zgromadzonego na potrzeby porównawczych badań leksykograficznych (na materiale pochodzącym z wymienionych wyżej słowników) znalazły się wyłącznie formy sufiksalne i paradygmatyczne, natomiast zbiór nazw francuskich uwzględnia zarówno formy afiksalne, jak i bardzo liczne epicena.

## Bibliografia

- Académie Française (2014) „La féminisation des noms de métiers, fonctions, grades ou titres. Mise au point de l'Académie Française”. [online] <http://www.academie-francaise.fr/actualites/la-feminisation-des-noms-de-metiers-fonctions-grades-ou-titres-mise-au-point-de-lacademie> [data dostępu: 01.2020].
- Batko-Tokarz, Barbara (2012) „Klasyfikacja haseł słownikowych do pola tematycznego « pleć »”. [W:] *Język Polski*. Vol. 3; 184–193.
- Becquer, Annie (1999) *Femme, j'écris ton nom... Guide d'aide à la féminisation des noms de métiers, titres, grades et fonctions*. [online] <http://www.ladocumentationfrancaise.fr/var/storage/rapports-publics/994001174.pdf> [data dostępu: 12.2019].
- Dister, Anne, Marie-Louise Moreau (2009) *Féminiser? Vraiment pas sorcier! La féminisation des noms de métiers, fonctions, grades et titres*. Bruxelles: De Boeck Duculot.
- Elmiger, Daniel (2008) *La féminisation de la langue en français et en allemand. Querelle entre spécialistes et réception par le grand public*. Paris: Honoré Champion.
- Grochowska, Marta, Agnieszka Wierzbicka (2015) „Produktywne typy słowotwórcze nazw żeńskich we współczesnej polszczyźnie”. [W:] *Acta Universitatis Lodziensis. Folia linguistica*. Vol. 49; 45–55.
- Horodeńska-Ostaszewska, Magdalena (2006) „Nazwy kobiet w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego PWN (2003)*”. [W:] *Prace Filologiczne*. Vol. 51; 180–181.
- Houdebine-Gravaud, Anne M. (1998) *La féminisation des noms de métiers en français et dans d'autres langues*. Paris: L'Harmattan.

- Houdebine, Anne M. (1992) „Sur la féminisation des noms de métiers en France”. [W:] *Recherches féministes*. Vol. 5/1; 153–159.
- Khaznadar, Edwige (2015) *Le sexisme ordinaire du langage. Qu'est l'homme en général?* Paris: L'Harmattan.
- Klemensiewicz, Zenon (1957) „Tytuły i nazwy zawodowe kobiet w świetle teorii i praktyki”. [W:] *Język Polski*. Vol. 37/2; 101–117.
- Kozłowska, Zofia (2007) *O przekładzie tekstu naukowego (na materiale tekstów językoznawczych)*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Krysiak, Patrycja (2016) „Żeńskie nazwy funkcji publicznych w języku polskim i francuskim”. [W:] *Język. Komunikacja. Informacja*. Vol. 11; 225–237.
- Krysiak, Patrycja (2020) *Nazwy żeńskie we współczesnej leksykografii polskiej i francuskiej. Analiza porównawcza wybranych najnowszych polskich i francuskich słowników ogólnych*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Kubiszyn-Mędrala, Zofia (2007) „Żeńskie nazwy tytułów i zawodów w słownikach współczesnego języka polskiego”. [W:] *LingVaria*. Vol. 1(3); 31–40.
- Larivière, Louise-L. (2001) „Typologie des noms communs de personne et féminisation linguistique”. [W:] *Revue québécoise de linguistique*. Vol. 29/2; 15–31.
- Lewicka, Halina (1952) „Jeszcze o pani doktor we Francji”. [W:] *Język Polski*. Vol. 1; 37–41.
- Łaziński, Marek (2006) *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułarne a ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Małocha-Krupa, Agnieszka (2013) „Feminizacja współczesnego języka polskiego”. [W:] Agnieszka Małocha-Krupa, Katarzyna Hołojda, Patrycja Krysiak, Wiktor Pietrzak (red.) *Równościowy savoir-vivre w tekstach publicznych*. Warszawa: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów; 93–99.
- Paveau, Marie-A. (2002) „La féminisation des noms de métiers : résistances sociales et solutions linguistiques”. [W:] *Le français aujourd'hui*. Vol. 136/1; 121–128.
- Rada Języka Polskiego (2012) „Stanowisko Rady Języka Polskiego w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów.” [online] [http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1359:stanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1359:stanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow) [data dostępu: 01.2020].
- Tomaszczyk, Jacek (2017) „Terminologia w komunikacji naukowej”. [W:] Arkadiusz Pulikowski (red.) *Kultura książki i informacji: księga jubileuszowa dedykowana Profesor Elżbiecie Gondek*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego; 383–393.
- Woźniak, Ewa (2014) „Język a emancypacja, feminizm, gender”. [W:] *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*. Vol. 60; 295–312.
- Żmigrodzki, Piotr (2008) *Słowo – słownik – rzeczywistość. Z problemów leksykografii i metaleksykografii*. Kraków: Wydawnictwo Lexis.